

Antifa czyli droga do społeczeństwa totalitarnego

30 lipca 2019

Kiedy ulice europejskich miast są zapełniane czarnym tłumem, zamaskowanymi bandytami, trzymając stalowe rury i drewniane kołki, a w koło powiewają komunistyczne flagi, media głównego nurtu próbują nam wmówić, że ludzie ci są rozsądnymi działaczami protestującymi przeciwko rasizmowi i faszyzmowi, który jest zakorzeniony w chorym ciele europejskiego społeczeństwa. Czy wierzymy, że gwałtowny i radykalny lewicowy ruch stemplujący wszystkich, którzy się z nimi nie zgadzają a ich poglądy określają jako hitlerowskie i fizycznie ich atakują przy każdej okazji, są uzasadnioną siłą dla pozytywnych zmian w europejskim systemie społecznym i politycznym? Zachodnie media głównego nurtu starają się legitymizować przestępstwa Antify, ponieważ mają ten sam lewicowy program, ten sam program, który stara się realizować organizacja, która jest właścicielem tych mediów.

Protestujący z Antify palą amerykańską flagę. Antifa składa się głównie z komunistów i anarchistów, którzy chcą obalić socjalny, polityczny i ekonomiczny system panujący w danym kraju.

Aby zrozumieć obecne zjawisko takie jak Antifa w Europie, ważne jest, aby zbadać filozofię polityczną grup, które składają się na ten ruch, a także ich relacje z wrogami, faszyzmem i nazizmem. Co to jest faszyzm, w jaki sposób odnosi się on do nazizmu, co wiąże go z socjalizmem i komunizmem? Krótkie spojrzenie na historię rozwoju różnych form faszyzmu, nazizmu i komunizmu ujawnia, że wszystkie te filozofie polityczne znalazły genezę w socjalistycznej lewicy. Te ruchy polityczne były rewolucyjne, a nie reakcyjne, ponieważ wszystkie miały na celu obalenie a nie zachowanie status quo. Konfrontowali zło kapitalizmu z potrzebą pomocy społecznej i niszczenia klas społecznych. Wszystkie te ruchy używały

polityki w celu zidentyfikowania i niszczenia rywali politycznych oraz do motywowania i manipulowania masami w celu obalenia ustalonego ładu społecznego i zdobycia władzy.

NARODZINY FASZYZMU

Faszyzm nie narodził się w Niemczech, ani nie był nazizmem. Można zadać pytanie, czy w ogóle ruch hitlerowski był ruchem faszystowskim. Faszyzm był po pierwsze kierunkiem rozwoju włoskiej myśli politycznej, a największym filozofem tego kierunku był Giovanni Gentile a jego największym realizatorem był Benito Mussolini.

Benito Amilcare Andrea Mussolini otrzymał swoje imiona po kilku rewolucyjnych i socjalistycznie-anarchistycznych bohaterach. Byli to Benito Juarez, Amilcare Cipiriani i Andrea Costa. Jest to zrozumiałe, ponieważ ojciec Mussoliniego był zagorzałym socjalistą i członkiem First International (Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników (Pierwsza Międzynarodówka) należeli do niej Marks i Engels), a nawet był z jej ramienia w socjalistycznej radzie miasta. Benito odziedziczył wiele swoich przekonań politycznych po ojcu. Po ukończeniu szkoły średniej stał się zastępcą nauczyciela i wiodącym członkiem organizacji socjalistycznej. Wkrótce potem rozpoczął karierę jako lewicowy dziennikarz. Był szczególnie przeciwny Kościołowi Katolickiemu. Jako lider włoskiej partii socjalistycznej nawet doprowadził do przyjęcia rezolucji (na kongresie socjalistów w Forli w 1919 r.) Stwierdzała ona, że religia jest niezgodna z socjalizmem, a członkowie partii, która tolerują religię, a zwłaszcza katolicyzm, powinni zostać wydalenii z partii (Jonah Goldberg, „Liberalny faszyzm”, Nowy Jork, 2009, str. 31-32).

W 1902 r. Benito Mussolini przeprowadził się do Szwajcarii i uczestniczył w spotkaniach politycznych z szeregiem emigrantów socjalistycznych, anarchistycznych, a nawet bolszewickich. W ciągu następnych dwóch lat pisał do szeregu socjalistycznych pism, zanim został deportowany przez rząd szwajcarski jako

„wróg społeczeństwa”. Po powrocie do Włoch i włoskiej partii socjalistycznej kontynuował pisanie i agitowanie wśród ubogiej klasy robotniczej. Jego dobitne poparcie socjalizmu i zniesławienie państwa włoskiego spowodowało aresztowanie i osądzenie za bunt. Po odbyciu kary rocznego więzienia, po raz pierwszy nazwano go „Il Duce” (lider) włoskich socjalistów. Był „liderem” włoskiego socjalizmu, zanim stał się liderem włoskiego faszyzmu. W porównaniu do prawicowego konserwatysty (który pragnie zachować tradycyjne status quo) łatwo jest zauważyć, że ojciec faszyzmu był zupełnie kimś innym. Był lewicowcem, socjalistą, radykałem i rewolucjonistą, a nie konserwatystą, który pragnął zachować tradycyjne filary społeczeństwa: monarchię i Kościół.

Protestujący z Antify palą amerykańską flagę. Antifa składa się głównie z komunistów i anarchistów, którzy chcą obalić socjalny, polityczny i ekonomiczny system panujący Benito Mussolini przemawia do tłumu. Jego socjalistyczna retoryka była bardzo popularna, jak pokazuje ilość ludzi słuchająca przemówienia.

Wielkim filozofem politycznym faszyzmu był Giovanni Gentile, który został uznany za autora „La Dottrina del Fascismo Mussoliniego” („Doktryna faszyzmu”). Był członkiem Wielkiej Rady, faszystowskim ministrem edukacji i senatorem we włoskim parlamencie. Filozofia polityczna Gentile pod wieloma względami odzwierciedla współczesne projekty NWO w Ameryce.

Giovanni Gentile był głównym filozofem i teoretykiem ruchu faszystowskiego we Włoszech.

Uważał on, że istoty ludzkie są przede wszystkim zwierzętami społecznymi, a ich istnienie zyskuje sens tylko wtedy, gdy są angażowane w osiągnięcie większych społecznych pragnień i celów społeczności lub państwa. Jako poganin wierzył, że faszyzm jest w rzeczywistości prawdziwą demokracją, gdzie ludzie podporządkowują się porządkowi społecznemu państwa. Taki system był diametralnie sprzeczny z liberalną demokracją. Demokracja liberalna podkreśla znaczenie i świętość jednostki, zapewniając jednocześnie mechanizmy polityczne, dzięki którym

jednostki mogą wspólnie pracować nad konsensusem w celu stworzenia jednolitej społeczności lub społeczeństwa, które chroni interesy wszystkich osób należących do tej grupy.

Gentile zgodził się z Marksem, że nastąpiła rewolucyjna walka socjalistyczna, ale nie pomiędzy klasami ekonomicznymi. Dla pogan nie było walki między burżuazją a robotnikami, ale między indywidualistą a socjalistą. Widział państwo jako wolę ludzi uosobioną i wprowadzoną w życie.

„Organy państwa nie podlegają negocjacjom. Są całkowicie bezwarunkowe. Nie mogą zależeć od ludzi, w rzeczywistości ludzie zależą od państwa. Moralność i religia ... muszą być podporządkowane prawu państwa” (Dinesh D’Souza, „Wielkie Kłamstwo”, Waszyngton, 2017, str. 53).

Jako minister edukacji zrobił wszystko, co w jego mocy, aby indoktrynować dzieci w kierunku politycznej filozofii państwa dyktatorskiego. Powiedział: „Nasza praca nauczycielska jest uważana za zakończoną, gdy nasi uczniowie mówią naszym językiem” (Ibid. str. 54.) Nie miał na myśli języka włoskiego, ale język politycznej faszystowskiej dyktatury. Poglądy Gentile w tym zakresie zostały powszechnie zaakceptowane przez dzisiejsze środowisko akademickie w Ameryce i Europie, które jest zdominowane przez neo przemysłową lewicę.

Z tego krótkiego spojrzenia na przekonania polityczne twórców faszyzmu wynika, że faszyzm znalazł swe źródło w filozofii politycznej lewicy. Faszyzm jest diametralnie sprzeczny z klasycznymi liberalnymi ideami prawa, pragnieniem zachowania tradycyjnych stabilnych ról ustalonego porządku rządowego, gospodarki kapitalistycznej i chrześcijańskiej moralności. Pisząc to wprost, faszyzm jest nacjonalistyczną odmianą socjalizmu.

NAZIZM I FASZYZM

Jest prawdziwym kunsztem to, że lewica zdołała zaszcześcić mit, że faszyzm jest prawicowym ruchem politycznym. Jeszcze

bardziej zdumiewający jest mit, że niemiecka narodowa partia socjalistyczna (NSDAP), zwana NAZI, była ruchem prawicowym. To był wyraźnie nacjonalistyczny ruch socjalistyczny. Podobnie jak komuniści, hitlerowcy pragnęli radykalnej, socjalistycznej rewolucji, która mogłaby obalić długotrwałe filary porządku społecznego: monarchię, kapitalizm i kościół. Adolf Hitler i jego współpracownicy byli socjalistami.

Warto zaznaczyć, że włoski faszyzm i niemiecki nazizm były bardzo różnymi ruchami i różniły się pod wieloma względami tak w filozofii politycznej jak i praktycznym jej zastosowaniu. Hiszpański faszyzm (w rzeczywistości dyktatura) Franco, był odmienny od faszyzmu Mussoliniego, a obie jeszcze bardziej różniły się do nazizmu Hitlera. Jednakże współczesna lewica dała radę włożyć je do jednego garnka, zamieszać i wyprodukować manifestację radykalnej polityki prawicowej. Jest to całkowite błędne zrozumienie.

Dyktatura Franco była reakcyjnym buntem wobec coraz bardziej radykalnego ruchu socjalistycznego w Hiszpanii. Dążyła do zachowania znaczenia kościoła i ustanowionych klas społecznych, nie była rasistowska (Legion zagraniczny Franco składał się w większości z wojsk nie-kaukaskich) i nie był też wściekłym antysemityzmem. Franco potrzebował pomocy wojskowej Włoch i Niemiec, aby skutecznie walczyć z hiszpańską wojną domową. Jednak jego ruch zmierzający do odzyskania Hiszpanii i przywrócenia w niej tradycyjnego systemu społecznego miał niewiele wspólnego z filozofią polityczną Mussoliniego czy Hitlera.

Hiszpańska wojna domowa była niezwykle brutalnym konfliktem, biorąc pod uwagę, że zabito ponad 500 000 osób. Franco w znacznym stopniu odwrócił się od swoich niezbędnych sojuszników wojennych i niewiele pomagał im w czasie II wojny światowej. Gdyby Hiszpania przystąpiła do Osi na początku wojny, Wielka Brytania zostałaby odcięta od Morza Śródziemnego. Dałoby to dużą przewagę strategiczną dla mocarstw Osi. Franco postanowił pozostać neutralny.

Generał Francisco Franco dowodził Hiszpańskim Legionem Afrykańskim. Bez udziału tych żołnierzy pochodzących z Maroka lub innych krajów Afryki Północnej nacjonalistyczna armia mogłaby przegrać wojnę.

Mussolini i Hitler, choć współczesny mit pokazuje ich jako najlepszych przyjaciół, nie mieli ochoty na współpracę, do czasu kiedy Hitler przejął władzę w Niemczech. Włoscy faszyci próbowali odseparować się od rasizmu i antysemityzmu hitlerowców, to się zmieniło dopiero po zajęciu przez Niemcy Włoch w 1943 roku. Faktycznie Hitler wyrażał większy szacunek i podziw dla Józefa Stalina, niż to zrobił dla Il Duce. Joseph Goebbels, niesławny hitlerowski szef propagandy stwierdził w swoich pamiętnikach (Hannah Arendt, Początki totalitaryzmu, Nowy Jork, 1966, s. 309): „Il Duce nie jest rewolucyjny, jak Fuhrer czy Stalin. Jest tak związany z własnym narodem włoskimi, że brakuje mu ogólnych cech rewolucyjnego i powstańczego przywódcy światowego”.

Najpotężniejszy człowiek III Rzeszy po Adolf Hitlerze, Heinrich Himmler, szef SS, stwierdził w przemówieniu w 1943 r.: „Faszyzm i narodowy socjalizm są zasadniczo odmienne, nie ma absolutnie żadnego porównania między faszyzmem a narodowym socjalizmem jako ruchami duchowymi, ideologicznymi”.

Jakie są dokładnie początki Narodowej Socjalistycznej Partii Robotniczej, która zdominowała politykę niemiecką, która ostatecznie przekształciła naród w koszmar totalitarny? Jak sama nazwa wskazuje, geneza nazizmu leży w politycznej filozofii socjalizmu. Człowiek, który na zawsze uosabiał nazizm, Adolf Hitler nie był nigdy konserwatystą lub politycznym zwolennikiem status quo. Hitler, podobnie jak Lenin, pogardzał burżuazją i kapitalistami. Widział ich jako część żydowskiego spisku, który powstrzymywał Niemców przed osiągnięciem ich prawdziwego potencjału. Hitler nawet oświadczył gdy mówił o nazistowskiej walce przeciwko komunistom o polityczną dominację nad Niemcami: „Wcześniej nie broniliśmy Niemiec przed bolszewizmem, ponieważ nie zamierzaliśmy zrobić czegoś takiego jak oszczędzanie

burżuazyjnego świata czy też wspomaganie go. Gdyby komunizm naprawdę nie chciał niczego więcej niż pewne oczyszczenie poprzez wyeliminowanie zgniłych korzeni spośród grupy tzw. „Dziesięciu tysięcy” lub naszych równie bezwartościowych Filistynów, można by spokojnie siedzieć i przez jakiś czas patrzeć na to” (Jonah Goldberg, „Liberalny faszyzm”, Nowy Jork, 2009, str. 60).

Hitler zasadniczo nigdy nie polemizował z większością tez filozofii komunistycznej, w rzeczywistości miał wiele podobnych poglądów. Wierzył w eliminację klas społecznych i ekonomicznych, wyeliminowanie kapitalizmu, gwarancji socjalnej dla pracownika, nacjonalizacji kluczowych branż, reformy rolnej, a nawet krajowej opieki zdrowotnej dla wszystkich obywateli. Na przekonania polityczne Hitlera niewątpliwie miały wpływ jego doświadczenia jako żołnierza w pierwszej wojnie światowej i jego życie jako człowieka z marginesu w czasie wczesnej dorosłości. Istniejące wtedy społeczeństwo w dużej mierze odrzuciło go. To wszystko zmieniło się w 1919 roku, gdy pracując pod przykrywką dla rządu Weimarskiego w Monachium, uczestniczył w spotkaniu Niemieckiej Partii Robotniczej. Hitler wkrótce dostał się do przywództwa partii i przekształcił ją w partię nazistowską.

Hitler był, podobnie jak wielu Niemców w tych czasach, pobożnym antysemitą i niestrudzenie pracował, aby socjalistyczna filozofia nazistowskiej partii odzwierciedlała jego własne poglądy na temat Żydów i rasizmu. Antysemickie poglądy socjalistów miały szerokie poparcie w Niemczech lat 1920. i 1930. Jednak to ich socjalistyczna platforma przyciągała najwięcej poparcia wśród wyborców. Jonah Goldberg bardzo krótko wyjaśnia ten fakt w swojej książce „Liberal Fascism”: „To monumentalny fakt, że hitlerowski wzrost władzy, powoli zniknął z naszych zbiorowych wspomnień, bo hitlerowcy przeprowadzili kampanię jako socjaliści. Tak, byli też nacjonalistami, którzy w kontekście lat trzydziestych uważani byli za ruch prawicowy, ale był to czas, kiedy

„internacjonalizm” Związku Radzieckiego określił wszystkie nacjonalizmy jako prawicowe”.

Słynny nazistowski ideolog, Gregor Strasser, również wyraźnie stwierdził, że partia miała socjalistyczne przekonania: „Jesteśmy socjalistami. Jesteśmy wrogami, śmiercionośnymi wrogami dzisiejszego kapitalistycznego systemu gospodarczego z jego wykorzystaniem ekonomicznie słabych, nieuczciwej płacy, niemoralnego sposobu oceniania wartości ludzkich tylko pod względem bogactwa i pieniędzy, zamiast odpowiedzialności i osiągnięć. Jesteśmy zdecydowani zniszczyć ten system niezależnie od tego, co się zdarzy!”.

Od końca II wojny światowej lewica polityczna w Stanach Zjednoczonych i Europie odniosła znaczne propagandowe sukcesy w odrywaniu nazizmu i faszystów od socjalistycznego pochodzenia. Amerykańska Partia Demokratyczna mogła sprzedawać się jako strona integracji i tolerancji pomimo długiej historii wspierania niewolnictwa i segregacji w Ameryce. Tak jak włoscy faszysti używali Czarnych Koszul, a Niemcy używali Brązowych Koszul do terroryzowania ich opozycji na ulicach i w lokalach wyborczych, tak Partia Demokratyczna używała Ku Klux Klan jako siły terroru w Stanach Zjednoczonych. Podczas gdy SA paliła żydowskie przedsiębiorstwa w niemieckich miastach, KKK zajmował się lynchami na czarnej ludności Ameryki.

POCZĄTKI RUCHU ANTIFA NA ULICACH BITWY O REPUBLIKĘ WEIMARSKĄ

Zarówno włoski faszyzm, jak i narodowy socjalizm (NAZI) opierają się na socjalistycznej filozofii politycznej. Dlaczego więc ruch komunistyczny Antifa (jeśli w ogóle jest to ruch polityczny) chce zniszczyć inne ruchy socjalistyczne? Po pierwsze, Antifa jest tylko antyfaszystowska, ponieważ w sposób arbitralny zidentyfikowała wszystkich wrogów neo przemysłowej lewicy jako faszystów. Jeśli nie popierasz filozofii politycznej amerykańskiej i europejskiej radykalnej lewicy, jesteś nazywany nazistowskim lub faszystowskim pomiotem, bez względu na fakty czy logiczne wyjaśnienie

nadania takiej etykiety. Aby zrozumieć to zjawisko, konieczne jest krótkie wyjaśnienie pochodzenia ruchu Antifa.

Orginalnie flaga Antify była pierwszy raz pokazana w latach 20 na kongresie Komunistycznej Partii Niemiec.

Antifa może wywieść swoje początki w Kommunistische Partei Deutschlands (KPD) lub jak kto woli z niemieckiej partii komunistycznej. Flaga organizacji Antifa została utworzona przez KPD w latach dwudziestych XX wieku. KPD reprezentował największego rywala politycznego, z którym hitlerowcy stoczyli wojnę przed przejęciem władzy nad państwem niemieckim w latach ekonomicznych i społecznych wstrząsów 20. i 30. XX wieku. Obie partie walczyły o ten sam elektorat, o biednych robotników lub proletariuszy, którzy mieli skłonność do zaakceptowania socjalistycznych obietnic politycznych. Bardziej centrystyczne lub prawicowe partie polityczne w tych czasach, w tym Partia Demokratyczna (DDP), Katolicka Partia Centrum (Zentrum) i Partia Ludowa (DVP), nie mogły się oprzeć socjalistom. Nie miały nic do zaoferowania biednym i pozbawionym dochodów.

Zarówno naziści, jak i KPD doskonalili politykę tożsamości, demonizując swoich prawdziwych i postrzeganych jako prawdziwych rywali politycznych. Żadna ze stron nie stroniła od przemocy, aby zastraszać rywalizujące partie i wyborców niemieckich w ogóle. Naziści podjęli politykę tożsamości, krok po kroku, identyfikując wszystkich Żydów jako wrogów państwa niemieckiego i projektantów ogólnoświatowego spisku, odpowiedzialnego za zniewolenie wyższej rasy aryjskiej i hamulec na drodze do prawdziwego przywództwa. Ten antysemityzm był powszechnie przyjęty, nie tylko w Niemczech, ale w większości krajów Europy Zachodniej i Wschodniej. Wielu obywateli Stanów Zjednoczonych w tamtych czasach było antysemitami. Nawet słynne osobistości i ludzie w kręgach władzy chwalili dobrą robotę hitlerowców i samego Hitlera w wykorzenieniu tego zła.

To nie są członkowie SA lubi innej bojówki hitlerowskiej. To są członkowie Komunistycznej Partii Niemiec maszerujący przez

miasto w burzliwym okresie Republiki Weimarskiej!

Pomimo tego, że naczelnymi komunistami byli ludzie wywodzący się z elit burżuazyjnych, zdawali oni sobie sprawę z tego, że hitlerowcy stosowali metodę identyfikowania się z szeroko rozumianymi dołami społecznymi i wykorzystywania ich do polaryzacji mas. Komuniści włączyli się do antysemickiej retoryki, by spróbować czerpać z politycznej energii tej szeroko otwartej nienawiści. Obydwa ruchy socjalistyczne były bardzo skrupulatne w używaniu kozła ofiarnego, aby skupić energie mas. Chociaż kozła ofiarnego można zawsze było zmienić w dowolnym momencie, zawsze potrzebny był jednak jakiś kozioł ofiarny w jakiejś formie.

Widzimy, że lewica w Stanach Zjednoczonych była dosyć skuteczna w użyciu polityki tożsamości w walce politycznej, nie tylko w czasach odbudowy i segregacji, kiedy czarnoskórzy byli rutynowo terroryzowani, a ich prawa zostały odrzucone przez Partię Demokratyczną i Klan, ale nawet dzisiaj. Każdy, kto nie zgadza się z ideologami NWO i radykalną lewicą, jest nazywany rasistą, homofobem a nawet nazistą. Nowo - progresywni, którzy w oczach wszystkich, reprezentują establishment w polityce USA i Europy, wnieśli organizację taką jak Antifa i jej sprzymierzonych sojuszników do nowej formy bytu politycznego – tożsamości ulicy. Otrzymali oni zielone światło, aby ulice były czerwone. Dlaczego tyle młodych mężczyzn i kobiet o lewicowych poglądach, niezależnie od pochodzenia etnicznego i rodzaju środków finansowania dołącza do moralnie i politycznie bankrutującej grupy? Badanie totalitarnych reżimów hitlerowskich Niemiec i Związku Radzieckiego pod władzą Stalina daje pewne wyjaśnienie.

ANTIFA – PRELUDIUM DO TOTALITARYZMU W EUROPIE I AMERYCE?

To że w krajach europejskich i USA dyskusja polityczna coraz częściej z sali parlamentarnej przenosi się na ulice jest znakiem że z procesem rozwoju demokracji coś poszło nie tak jak powinno. Na fali odejścia od New World Order (NWO) lewica która do tej pory tak ochoczo propagowała ideologię rodem z

lat sześćdziesiątych czyli Peace and Love coraz chętniej sięga do użycia bojówek lewackich. Czemu? Bo misjonarze NW0 i radykalna lewica, którzy w dużej mierze kontrolują mechanizmy rządów, środowisk akademickich i mediów, tracą cierpliwość a polityka tożsamości i rasy jak wykazuje przykład hitlerowskich Niemiec czy stalinowskich ZSRR wymaga czasu. Jak pokazuje przykład Polski i USA, szeroko rozumiana lewica postanowiła aktywnie motywować masy do aktów przemocy. Została zatrzymana wszelka konstruktywna, bezkolizyjna forma dyskursu politycznego z wrogami lewicy. Nic nie można osiągnąć, rozmawiając z nazistami i rasistami... Prawda? Wszystko, co przeciwnik rozumie, to pięść w twarz i but w żołądek. Podobnie jak kiedyś Murzyn, Żyd, Cyganka, lub niesprawny umysłowo, jest mniej ludzkie. Lewica wykazała że pierwszy mały etap w motywowaniu mas potrzebnych do napędzania totalitarnego państwa został wykonany.

Więc czym odróżniają się masy od tłumu? Praca nad tematem zatytułowana „Początki totalitaryzmu” autorstwa Hannah Arendt dostarcza dokładnej i wnikliwej definicji mas.

„Ruchy totalitarne są możliwe wszędzie tam, gdzie są masy, które z jakiegoś powodu nabyły apetyt na organizację polityczną. Masy nie są ze sobą połączone świadomością będącą przedmiotem wspólnego zainteresowania, brakuje im też możliwości dokładnego wyrażenia określonego i precyzyjnego celu działania. Termin masy ma zastosowanie tylko wtedy, gdy mamy do czynienia z ludźmi, którzy albo z powodu swej ilości, albo obojętności, albo kombinacji obu, nie mogą być zintegrowane z żadną organizacją opartą na wspólnym interesie (...) Potencjalnie istnieją w każdym kraju i stanowią większość politycznie obojętnych ludzi, którzy nigdy nie przyłączają się do partii i prawie nigdy nie pójść na głosowania. Charakterystyczną cechą powstania ruchu nazistowskiego w Niemczech i komunistycznych ruchów w Europie po 1930 r. było to, że wyłoniły one swoich członków z tej grupy pozornie obojętnych ludzi, z których wszystkie inne strony zrezygnowały

jako z elementu zbyt apatycznego lub zbyt głupiego dla ich uwagi. Wynikiem tego było to, że większość członków ruchów składała się z osób, które nigdy wcześniej nie pojawiły się na scenie politycznej. Doprowadziło to do wprowadzenia zupełnie nowych metod do propagandy politycznej i obojętności na argumenty przeciwników politycznych. Ruchy te pozycjonowały się po za lub przeciwko systemowi partii jako całości, ale znalazły członków, którzy nigdy nie angażowali się, nigdy nie zostali „zepsuci” przez system partii. Dlatego nie musieli obawiać się sprzecznych argumentów i konsekwentnie preferowali metody, które kończyły się tragedią, a nie perswazją, co oznaczało raczej terror niż przekonanie. Przedstawili punkty zapalne, jako niezmiennie pochodzące z głębokich naturalnych, społecznych lub psychologicznych źródeł poza kontrolą jednostki, a więc poza mocą rozumu. Byłoby to klęską tylko wtedy, gdy rzeczywiście ruchy te przystąpiły do □□uczciwego dyskursu z innymi stronami sporu politycznego i gdyby nie byli pewni, że mają u siebie ludzi, którzy mają powody, by być wrogo nastawieni do wszystkich stron.”

Czy współczesna Antifa ma jakieś ukryte cele polityczne? Czy jej działalność polega tylko na rozróbach i wspieraniu lewackich inicjatyw?

Łatwo zauważyć, że szeregi ruchu Antifa składają się głównie z niezadowolonej młodzieży, która nie czuje lojalności wobec Stanów Zjednoczonych lub jakiegoś kraju europejskiego na poziomie nacjonalistycznym, ani poczucia przynależności do nadrzędnej kultury. Są to w większości uczniowie indoktrynowani w zdominowanych lewicowych szkołach, uniwersytetach i uczelniach, lub ci którzy ukończyli te same instytucje w ciągu ostatniej dekady z bezwartościowym dyplomem, ogromnym długiem zaciągniętym w trakcie studiów. Mają też niewielką nadzieję na znalezienie miejsca pracy, które pozwalałoby spłacić ten dług, nie mówiąc już o przyjemnościach. Doszli do wniosku, że klasyczne idee indywidualnej wolności, naturalnej lub nadanej przez Boga z uniwersalnymi prawami oraz znaczenie społeczeństwa

opierającego się na przestrzeganiu tych praw opartych na moralności i etyce chrześcijańskiej są w jakiś sposób archaiczne. Lewacy twierdzą, że musimy postępować poza tymi podstawowymi zasadami, które się przeżyły.

Co zachodnia lewica zaoferowała tym ludziom? Kogoś kogo mogą winić za swoje klęski. Pomimo tego że neo progresywni i neo liberalni politycy sprawują władzę od prawie 30 lat to nadal wmawiają wszystkim innym poczucie winy. Oni nigdy sami nie czują się winni. Każda metoda jest dla nich dobra, nawet zmiana faktów historycznych czyli „przepisywanie historii”. Ci którzy sprawowali władzę od czasu wielkiego przełomu nie poczuwają się do konsekwencji politycznych i gospodarczych swoich działań. Jedyne co jest dla nich ważne to że ich przeciwnicy to izolacjoniści, rasiści, homofobii, narodowcy i nacjonaści. To usprawiedliwia ich ciągły ciąg do władzy z którą już tyle razy się zmierzyli i ponieśli klęskę. Mainstreamowe media utworzone w ciągu ostatnich 30 lat, czekają tylko aby przełknąć argumenty swoich twórców i stawiając logikę na głowie tłumaczyć ludziom że ta fikcja to realny świat.

Media głównego ścieku przedstawiają nazistów amerykańskich (po lewej) jako białych ekstremistów. Tymczasem ukraińscy naziści (po prawej) są przedstawiani jako niewinne ofiary chorego systemu. Czemu to nikogo nie dziwi?

Nie miej litości dla pokonanych a politycy i media głównego nurtu przegrywają. Nie wytrzymali próby czasu. Pokonani zostali przez Internet i telefony komórkowe z kamerami. Niedoceniane masy nie łykają już bohatera który sam kładzie się na asfalcie by chwilowo umrzeć. Ludzie śmieją się gdy widzą łódź wypełnioną młodymi mężczyznami a kaznodzieja z mikrofonem opowiada o biednych kobietach. Politycy mogą w nieskończoność opowiadać o chwilowych incydentach lecz miliony osób widzą filmy z zamachu w Internecie. Moc zaklinaczy rzeczywistości się kończy. Dzielni chłopcy z ruchu Antifa porównywani przez media z tymi którzy lądowali na plażach Normandii wyglądają słabo. Nie widać w nich przeciwników

faszyzmu a raczej grupę sfrustrowanych ludzi których główną potrzebą jest robienie szumu i niszczenie tego co nie stawia oporu. Okazało się, że są albo komunistycznymi, albo anarchistycznymi bandytami, albo płonąca zemstą młodzieżą z niewielkimi szansami na lepszą przyszłość, która wyładowuje swoje frustracje na sztucznie stworzonym dla niej wrogu. Ich filozofia polityczna jest prosta. Trzeba zapewnić im złoczyńcę dla nienawiści i pozwolić im popełnić akty wandalizmu i przemocy. Większej filozofii w tym nie ma.

POWRÓT DO DYSKURSU POLITYCZNEGO

Polska i inne kraje muszą wrócić do źródeł porządku prawnego. Jednego prawa, które stosuje się w równym stopniu do wszystkich obywateli, a nie osobnego ustawodawstwa dla rządu, dla zamożnych i dobrze ustawionych a dla normalnych obywateli innego zestawu praw. Musimy nadal uwzględniać przeszłość naszego narodu, zarówno dobro, jak i zło, tak jak dobro i zło leży w nas wszystkich. Dopiero rozpoznając błędy i sukcesy, możemy naprawdę znaleźć kierunek, w którym powinniśmy dążyć do lepszego jutra. Musimy również uświadomić sobie, że ludzie są wadliwi, zwłaszcza ci, którzy zrobili wiele, aby kształtować historię. Wszyscy wielcy mężczyźni i kobiety w historii mają tę stronę, którą chcemy zapomnieć, ale nie wolno. Historia narodów, na najbardziej podstawowym poziomie, to historia milionów i milionów wadliwych istot ludzkich.

Polacy muszą odrzucić zakusy szarlatanów NWO proponujących, aby ponownie napisać historię, rozebrać i usunąć zabytki, a także by przeglądać historię naszego kraju tylko przez pryzmat z 21 wieku. To jest nielogiczna głupota. Nasze wspólne ludzkie doświadczenie nie jest tylko czarne i białe. Jeśli sponsorzy NWO i media im służące chcą, abyśmy określali rzeczy w tak jednoznaczny sposób, dlaczego są tak przygotowani na pozytywne etykietowanie bohaterów Antifa, obronę ukraińskich nazistów i przefarbowanych komunistów? Czy to poważne? Nielogiczne argumenty i krótka pamięć głównych mediów jest zdumiewająca!

Źródło: Anty-News.waw.pl